Nr. 308. Dnia 7 listopada. Sobota. Dnia 26 października (7 listopada) 1891 r.

PRENUMERATA. **Kurjer Warszawski** wychodzi w dni powszednie wieczorem, w niedziele i święta rano, a nadto wychodzą stale w dni powszednie, z wyjątkiem dni poświątecznych, dodatki poranne.
Warunki prenumeraty podane są w nagłówku numeru głównego.
Oddzielna przedpłata na dodatek poranny przyjmowaną być nie może.

KURJER WARSZAWSKI.

Dodatek poranny.

OGŁOSZENIA. **Reklamy:** za jeden wiersz garmontowy albo jego miejsce pierwszy raz 25 kop., każdy następny raz 20 kop.
Nekrologja: za jeden wiersz 15 kop.
Zwyczajne i małe ogłoszenia w dodatkach porannych nie zamieszczają się.
Ogłoszenia i prenumeratę przyjmuje kantor codziennie do 8-ej rano do 8-ej wiecz., w niedziele i święta od 10 do 1 z poł.

Dziś: Nikandra M.	Wschód słońca o godzinie 7-ej minut 4.		Wschód księżyca o godzinie 11 minut 10 r.		Środa:	Marcina Bi k.
Niedziela: *Opieki N. M. P.*	Zachód „ 4-ej „ 23.		Zachód „ 4 „ 18 w.		Czwartek:	5 ciu br. Męcz.
Poniedział.: Teodora M.	Długość dnia godzin 9 „ 19.		Wysokość wody na Wiśle stóp 1 cali 8.		Piatek:	Dydaka \ yzn.
Wtorek: Andrzeja W.	Ubyło „ 7 „ 24.		Dziś o godzinie -ej rano zimna 0° R.		Sobota:	Serapiona M.

Redakcja, Administracja i Drukarnia: Plac Teatralny nr. 9. — Telefon Redakcji nr. 268. — Telefon Administr. 517.

Wiadomości dworskie.

Praw. wiestn. zamieszcza następującą depeszę z Pustelni Zbawiciela, otrzymaną pod datą 21 go października st. st.: Dziś o godz. 10 ej rano przybyli tutaj Ich Cesarskie Mości z Najdostojniejszemi Dziećmi, Król i Królowa duńscy, oraz Księżna Walji z Córkami. Na oddzielnej platformie, pokrytej czerwonem suknem i ozdobionej flagami, naprzeciw wejścia do Pustelni oczekiwali na nadejście pociągu Cesarkiego: naczelnik gubernji, dowódzca 10-go korpusu armji, powiatowi marszałkowie szlachty z marszałkiem gubernjalnym na czele, wicegubernator charkowski, burmistrz miasta i prezes zarządu ziemskiego. Pociąg Cesarski zatrzymał się na tem samem miejscu, gdzie nastąpiła ongi katastrofa. Najdostojniejsi Podróżni wyszli na nasyp, zkąd po zbudowanych schodach udali się do kaplicy. Tutaj Jego Cesarska Mość raczył przyjąć raport honorowy od gubernatora, oraz przedstawiających się urzędników i marszałków. Obejrzawszy kaplicę Najjaśniejszy Pan z Najdostojniejszą Rodziną, oraz Wysokimi Podróżnymi skierowali się w stronę budującej się świątyni, ozdobionej flagami. Najjaśniejszy Pan raczył zapoznać się ze szczegółami budowli według wystawionych rysunków; objaśnień udzielał prezes komitetu budowlanego, gubernator charkowski. Ztąd Najdostojniejsze Osoby udały się do Pustelni Zbawiciela. U zachodnich wrót świątyni Najjaśniejszego Pana powitali: arcybiskup Ambroży z krzyżem, duchowieństwo miejskie, oraz zakonnicy Pustelni. Przewielebny Ambroży powitał Najjaśniejszego Pana przemową, poczem rozpoczęte zostało nabożeństwo dziękczynne. Po ukończeniu nabożeństwa arcybiskup Ambroży złożył Najjaśniejszemu Panu obraz Zbawiciela. Ze świątyni Najdostojniejsze Osoby udały się na platformę. Najjaśniejszy Pan i Najjaśniejsza Pani raczyli zaszczycić dobrotliwą rozmowę naczelnika gubernji, oraz szlachtę. Około godz. 11-ej rano pociąg Cesarski przy entuzjastycznych okrzykach ruszył na południe.

— 28 października (9 listopada) r. b., z powodu dwudziestopięcio-letniej rocznicy zaślubin ICH CESARSKICH MOŚCI NAJJAŚNIEJSZYCH PAŃSTWA, obywatele m. Warszawy mogą domy swoje przyozdobić flagami, a następnie o zmroku iluminować swoje posesje.

KALENDARZ.

Imiona słowiańskie: Dziś Żytomira; jutro Sędziwoja.

Zgromadzenia: Posiedzenie członków dozoru cmentarza powązkowskiego. (Kancelarja zarządu cmentarza za rogatką powązkowską—12 w południe.)

Inauguracje: Otwarcie drugiego przytułku noclegowego. (Pawia № 27.)

Wystawy: Wystawa Towarzystwa sztuk pięknych. (Krakowskie-Przedmieście № 15—od godz. 10-ej rano do 5-ej po południu.) — Wystawa obrazów Krywulta. (Hotel Europejski—od 10-ej rano do 5-ej wieczorem.) — Wystawa obrazów spółki malarzy i rzeźbiarzy. (Nowy-Świat № 27—od 10-ej rano do 7½ wieczorem.) — Wystawa prób i wzorów przemysłu fabrycznego i rękodzielniczego. (Gmach Muzeum przemysłu i rolnictwa na Krakowsk.-Przedm. № 66—od 10-ej rano do 4-ej po południu. Wejście bezpłatne.)

Teatry: W i e l k i: dziś „Halka"; jutro „Asmodea" (z udziałem panny Karoliny Elia); — R o z m a i t o ś c i: dziś „Przeszkoda"; jutro „Teść"; — L e t n i: dziś „Wice-admirał"; jutro „Wice-admirał". (7½ wieczorem.)

Lombard miejski: Gotówki w kasie lombardu do rozdania na zastawy znajduje się na dzień dzisiejszy 17819 rs. 5 k. (Pożyczki wydawane będą; kasa otwarta od godz. 9-ej rano do 3-ej po południu; wykup i prolongata uskutecznia się tylko od godz. 9-ej rano do 1-ej po południu.)

Uchwały i wybory.

(Korespondencja własna *Kurjera warszawskiego.*)

Lublin, d 5-go listopada.

Wczoraj, w lokalu byłej resursy kupieckiej, odbyło się ogólne doroczne zebranie członków Towarzystwa kredytowego miejskiego.

Po obliczeniu ilości przybyłych i głosów, jakie posiadają, przekonano się, że stowarzyszonych stawiło się 73, posiadających 113 głosów.

W zastępstwie p. dra Janiszewskiego, prezesa komitetu Towarzystwa, zagaił posiedzenie członek tegoż p. Józef Gałecki, który na przewodniczącego zebrania zaproponował wybrać adwokata przysięgłego, p. Stanisława Przewóskiego, jakkolwiek nie stowarzyszonego bezpośrednio, ale mającego prawo głosu na zebraniu, z tej przyczyny, że jest członkiem zarządu spółki cywilnej „teatr lubelski". Zgromadzeni przez aklamację wybór potwierdzili i po zaproszeniu na asesorów pp.: Edwarda Porazińskiego, Kazimierza Eysmunta, dra Witolda Jarnuszkiewicza i Teodora Chlipalskiego, tudzież na trzymającego pióro p. Dominika Kochańskiego, ukonstytuowało się biuro prezydjalne.

W krótkiej przemowie prezes zebrania podziękował zgromadzonym za wyrażone mu przez obiór zaufanie, wezwał ich do uczczenia przez powstanie pamięci zmarłych członków dyrekcji ś. p. Adolfa Fricza i Józefa Witkowskiego i zlecił odczytanie przepisów porządkowych, które jednomyślnie zatwierdzono.

Prezes dyrekcji, rodzony brat prezesa komitetu adwokat przysięgły p. Jan Janiszewski, udzielił następnie zebranym niektórych wyjaśnień, co do sprawozdania za ubiegły rok finansowy, a dyrektor adw. przys. p. Władysław Karwowski, odczytał projekt ustanowienia dla urzędników dyrekcji kasy przezorności, którąby im zastąpiła kasę emerytalną. Co do treści projektowanej ustawy, dokładnie i z korzyścią dla pracujących zreferowanej nic miano nic do zarzucenia, ale z powodu projektowanej przez dyrekcję kwoty 375 rs., wyznaczonej z czystych zysków r. 1890/1 na kapitał zakładowy kasy, zabierał głos członek komitetu adw. przys. p. Adam Majewski, **który ze względów oszczędnościowych** domagał się zredukowania powyższej kwoty do 100 rs., tembardziej, że corocznie z czystych zysków będzie udzielany zasiłek dla kasy. Według zdania oponenta, władze Towarzystwa powinny dążyć przedewszystkiem do powiększenia kapitału zasobowego, który jest podstawą bytu instytucji i dlatego stowarzyszeni, nie pomijając wszelkich zadań filantropijnych, winni oględnie dysponować funduszami. Przeciw redukcji kwoty, wyznaczonej na kapitał zakładowy dla kasy, odezwali się pp.: Poraziński i Janiszewski i ostatecznie wniosek dyrekcji co do kasy w całej rozciągłości zatwierdzony został przez zebranie ogólne.

W r. z., po burzy co do etatów, 47 u stowarzyszonych wniosło przed drugiem nadzwyczajnem zebraniem wniosek redukcji na tej podstawie, że ówcześni członkowie dyrekcji zrzekli się pensyj. Wówczas wniosek ten nie był roztrząsany na zebraniu z tego względu, iż takowe zwołane zostało specjalnie dla obioru członków zarządu na miejsce tych, którzy gremjalnie zrzekli się swych godności. Była to kontrmina, zbudowana przeciw zakusom ówczesnej opozycji i dziś, z powodu ustąpienia dawnych działaczów, straciła znaczenie. Nie popierany przeto ów wniosek, przedstawiony teraźniejszemu ogólnemu zebraniu, upadł zupełnie.

Po zatwierdzeniu wniosków dyrekcji, co do podziału zysków i projektowanego na r. 1891/2 etatu, bez

---

84

SZMAT ŻYCIA.

POWIEŚĆ

przez

Gabrjelę Zapolską.

(Dalszy ciąg).

Ręce Elżbiety zacisnęły się dokoła szyi kurczowo.

— ...Wieczny odpoczynek daj jej, Panie! — szepnęła—ale ty, serce, Maryniu, i o mnie także myśl! Skoro już przy mnie zostaniesz, nie pożałujesz, nie pożałujesz.

Nagle jakąś ożywiona myślą, z krzesła się podniosła.

— Nie pożałujesz!—powtórzyła raz jeszcze.

Marja wzruszyła ramionami i zwróciwszy, od progu już się ku ciotce podeszła.

— Nie obiecuj ty mi nic, ciociu—wyrzekła z całą szczerością—nie obiecuj, bo mnie właśnie takiemi słowy od siebie wygnasz! Służyłam ci zawsze wiernie, pomimo, że nigdy nie miałaś dla mnie dobrego słowa, pragnę ci służyć tak nadal. Co się później stanie? Kto wiedzieć o tem może... Kto wie, komu w drogę prędzej, tobie, czy mnie!

Jakby w odpowiedzi, wycie psa przecięło przewlekłym jękiem noc ciemną.

Elżbieta stała nieruchoma, z oczyma w ziemię wlepionemi.

— Lepiej za całą nagrodę — podjęła znów Marja—daj ty mi czasem dobre słowo i pozwól do swego serca znaleźć drogę. Bo serce, to znaczy wiele w życiu! Ciocia Leonja miała go zawiele, dlatego cierpiała, ale nie mieć go wcale, to także cierpienie.

Głos dziewczyny słabnął i nabrzmiewał łzami. Te noce bezsenne, które od dni kilku spędzała przy łożu dogorywającej, cały wreszcie ogrom goryczy i i smutku, duszę jej przepełniający, odbierał jej resztę sił i energji.

I nagle łzy polały się jej strumieniem z oczu. Ukrywszy twarz w dłonie, płakała.

Elżbieta stała przed nią chmurna, i dziwnie zmieszana. Od lat tylu nie miała nigdy łzy w oczach, i teraz nawet łzy tej znaleźć nie mogła, choć czuła w gardle nerwowe dławienie.

Zresztą cała jej uwaga pochłonięta była teraz myślą nową, która, w chwili podniecenia trwożnego zrodzona, teraz dojrzewała i nabierała już wyraźnych kształtów.

— Serce Maryniu—wyrzekła wreszcie—ty nie szlochaj... nie mam ja nic wprawdzie, ale to, co mam, będzie twoje... tylko ty już przy mnie zostań i starych mych lat doglądaj. Jutro ci więcej powiem, aby tylko noc przebyć!"

— Dobranoc ci, ciociu! staraj się zasnąć. Ja idę do oficynki. Jutro, skoro świt, trzeba do miasta po trumnę i sprawunki posłać.

Trzask jakiś w kącie sali dał się słyszeć.

— Co to?—szepnęła trwożnie Elżbieta.

— Nic, meble ze starości pękają...

Marja powiodła oczyma dokoła. W ciemnym kącie sali drzemał szpinecik, bieląc się jasnem pudłem wśród cieniu.

Wspomnienie Stania, jak ostrze, przeszyło serce dziewczyny. Odegnała je prędko i dopomogła Elżbiecie do otworzenia alkierza.

— Do jutra, ciociu!—wyrzekła, po raz pierwszy dłużej się w twarz ciotki wpatrując—do jutra... śpij spokojnie!

Z obsłon brudnej flaneli twarz Elżbiety, oświetlona od spodu żółtym blaskiem lampy, blada była, z oczyma przygasłemi, znękana i zmieniona do niepoznania.

— Do jutra!—powtórzyła Elżbieta, i w głąb alkierza się cofnąwszy, drzwi ryglować zaczęła.

Marja przebyła po ciemku salę, wyciągając przed siebie ręce, potykając się o sprzęty.

Już przy progu usłyszała ponownie suchy trzask znów się rozlegający, jak przed chwilą.

Trzask ten wstrząsnął nią całą. Dlaczego? nie umiała sobie wytłumaczyć. Chwilę jednak stała jeszcze, wpatrzona w mały kwadracik jasny, w drzwiach alkierza wycięty. Po za tą szybką majaczyła postać Elżbiety, rozlewając się w wielką ciemną plamę.

Ciotka chodziła po alkierzu, przewracając jakieś sprzęty po kątach. Wreszcie usiadła widocznie, bo kroki ucichły.

Wówczas Marja, cicho drzwi do sieni otworzywszy, z sali się wysunęła.

. . . .

(Dalszy ciąg nastąpi.)

dyskusji, przystąpiono do wyborów, które odbyły się nadspodziewanie spokojnie i zgodnie z życzeniem dyrekcji i komitetu.

Na miejsce występującego dyrektora, p. Józefa Wołowskiego, który w ciągu roku sprawozdawczego nie przyjmował żadnego udziału w czynnościach dyrekcji i nie pobierał wynagrodzenia, wybrano większością głosów p. Józefa Gałeckiego, członka komitetu, a na zastępcę w miejsce ś. p. Witkowskiego, powołano 71 głosami p. Wincentego Chmielewskiego. Wylosowany drugi zastępca, p. Karol Rokowski, który czasowo pełnił obowiązki dyrektora, ponownie został zastępcą.

Wskutek obioru członka komitetu, p. Gałeckiego, do dyrekcji, wypadało głosować nie na trzech, ale na czterech członków komitetu i znaczną większością głosów wybrani zostali pp.: Władysław Kochanowski (gł. 94), Adam Majewski (gł. 88) i dr. Juljusz Kwaśniewski (gł. 75), ponownie zaś p. Kazimierz Eysmunt (gł. 53).

Posiedzenie zakończono podziękowaniem dla władz za dotychczasową działalność, uchwalonem na wniosek prezydującego i zamknięto wkrótce po godzinie 11-ej wieczorem.

Wypada zaznaczyć, że z członków dawnej dyrekcji, która gremjalnie ustąpiła dobrowolnie w r. z., na sali teraz nie było widać ani jednego!

A. S.

WIADOMOŚCI BIEŻĄCE.

= *Praw. wiestn.* zamieszcza następującą odezwę Banku państwa: Skutkiem rozpowszechnionych pogłosek o tem, jakoby Bank państwa zawiesił wypłaty zaliczeń na papiery procentowe, zarząd Banku uważa za stosowne zawiadomić, iż nigdy nie zawieszał wzmiankowanych czynności i odbywa je na ogólnych zasadach.

= Projekt włączenia do wydziału ruchu kolei nadwiślańskiej wydziału telegrafu przyjdzie do skutku z Nowym rokiem. Dotychczasowy naczelnik wydziału telegrafu, p. W. Wołowski, pozostanie z dotychczasowem uposażeniem, jako zarządzający działem technicznym i starszy mechanik tegoż wydziału.

= Komisja, wydelegowana przez departament kolejowy pod przewodnictwem starszego inspektora dróg żelaznych, Apchałowa, ukończyła w tych dniach szczegółową rewizję kolei dąbrowskiej ze szczególnem uwzględnieniem stanu podkładów i balastu i, o ile wiemy, komisja w części podzieliła opinje rządowej inspekcji kolejowej. Komisja już powróciła do Petersburga.

= Z powodu zakazu wywozu zboża za granicę, ruch towarowy na kolei nadwiślańskiej bardzo się zmniejszył, skutkiem czego wypadnie zwolnić pewną ilość służby pociągowej.

= W nocy z d. 24 na 25-ty i z 27-go na 28-my z. m., jak donosi *Gaz. polic.*, dokonane zostały rewizje w celu sprawdzenia należytego oświetlenia schodów, korytarzy, sieni, bram, podwórz i ustępów; w wielu domach zauważono szereg następujących wykroczeń: 1) lampy i latarki po większej części nie paliły się do godziny przeznaczonej, 2) w wielu domach lampy naftowe dawnej konstrukcji, bez reflektorów, dawały nader małe światło, 3) wogóle rezerwoary lamp naftowych, przeznaczonych do całonocnego oświetlenia są tak małe, że ilość nafty nie może wystarczyć na czas przepisany, z czego wynika, że rezerwoary należy zmienić do odpowiednich rozmiarów, 4) zawieszone w bramach lub sieniach listy lokatorów, są tak źle, z małym wyjątkiem oświetlone, że przeczytanie nazwisk nader jest utrudnionem. Wyłuszczone nieporządki dowodzą nie tylko opieszałości, lecz i pomijania rozporządzeń, opartych na prawie bezpieczeństwa publicznego, poleciwszy więc winnych właścicieli domów pociągnąć do odpowiedzialności, jednocześnie p. oberpolicmajster porucza przedsięwziąć odpowiednie środki, aby bezwarunkowo od 13-go b. m. oświetlenie domów wewnątrz zostało doprowadzone do należytego stanu, jaki jest wskazany w rozkazie do policji nr. 283.

= Wyrokiem warszawskiego sądu okręgowego zostały skazane na wieczne wygnanie z granic państwa i pozbawienie praw stanu, a w razie powrotu na osiedlenie w Syberji, następujące osoby, samowolnie przebywające za granicą: Juljan Henryk Neuding 39 l., Jankiel Gejs 48 l., Estera Gejsowa 54 l., Adolf Skerman 41 l., Michalina Grajsoflowa 56 l., Emilja Fajansowa 62 l., bracia Deryngowie, synowie Emila (b. dyrektora szkoły dramatycznej), Bronisław 30 l. i Stanisław 28 l., Dawid Sztejner 32 l., Aleksander Szperling 47 l. i Szloma Rosengarten 45 lat.

= Do rozpatrzenia projektu budżetu miejskiego na r. p. wyznaczony został specjalny komitet pod prezydencją p. gubernatora warszawskiego, barona Medema, do którego to komitetu zaproszono obywateli miejskich: pp. Wsiewołoda Istomina, Józefa Keniga, Bernarda Hantkego i Zygmunta Ostrowskiego; w pracach komitetu przyjmą udział: p. prezydent miasta, prezes izby obrachunkowej i skarbowej, p. oberpolicmajster, delegaci ze strony okręgu żandarmerji i zarządu komunikacyj i niektórzy ze starszych urzędników władz powyższych.

= Handlujący drobnemi towarami galanteryjnemi w koszykach na rynku za Żelazną Bramą wystąpili do magistratu z prośbą o wyznaczenie im stałych miejsc na tego rodzaju handel, przy kolumnach Gościnnego Dworu, ofiarując się wnieść za to pewną opłatę na rzecz kasy miejskiej. W celu zbadania na miejscu, o ile prośba handlujących może być uwzględnioną, a głównie pod względem nietamowania komunikacji w tym ruchliwym punkcie, wyznaczoną została komisja, złożona z techników i urzędników miejskich, pod prezydencją starszego budowniczego miasta, p. Cichockiego.

= Na czas poboru w komisji konskrypcyjnej r. b. prezydować będzie zostający w charakterze urzędnika do szczególnych poruczeń przy dowodzącym wojskami, jenerał-major Bibikow.

= Wczoraj na posiedzeniu wydziału sierot i ochron w Towarzystwie dobroczynności, pod prezydencją b. dziekana Jurkiewicza odbytem, zamianowano na dozorczynie ochron: p. Sabinę Frimanową do ochrony V-ej, p. Zofję Sosnowską do ochrony VIII-ej od d. 1-go listopada r. b., uwolniono na własne żądanie p. Halinę Hemplową od obowiązków dozorczyni w ochronie VIII-ej i p. Leokadję Tatarczyńską od obowiązków dozorczyni w ochronie V-ej, zaproszono na opiekunów przytułku III-go św. Józefa pp.: Kazimierza Kaszewskiego i Bronisława Kaszewskiego, na opiekunki ochrony VI-ej pp: Stefanię i Melanję Rosse, zaproszono na lekarza ochrony XI-ej św. Piotra dra Rudolfa Goldberga. W końcu przyznano sześciu dozorczyniom wsparcia na r. p. po 5 rs. miesięcznie.

= *Słowo* donosi, iż w tych dniach kościół św. Stanisława i Wawrzyńca na Woli otrzymał relikwje św. Wawrzyńca z Rzymu przywiezione.

= Urzędy starszych zgromadzeń cechowych, na wniosek magistratu, rozsyłają do swoich członków listy imienne, celem poboru ofiar na rzecz ludności w gubernjach głodem dotkniętych.

= Departament lekarski w rzędzie wynalazków opatentował świeżo „Konserwator" (środek na porost włosów) p. Stanisława Górskiego.

= W dniu wczorajszym wyjechał do Petersburga jeneralny konsul perski Polakow, przyjechał zaś stały członek zarządu do spraw włościańskich rz. r. st. Breziński z Piotrkowa.

= Z literatury.

* W ostanim numerze *Bluszczu* kronikarz tego tygodnika, Marjan Gawalewicz, gorąco popiera projekt *Kurjera* uczczenia pamięci Chopina przez ufundowanie Muzeum imienia mistrza.

Dla informacji dodamy, iż w sprawie tej czynią się już poważne starania.

* *Przegląd pedagogiczny* coraz częściej roztrząsa żywotne sprawy wychowania.

W nrze, który nam wczoraj doręczono, spotykamy cały szereg artykułów, poświęconych ważnym zagadnieniom pedagogicznym.

Zwracamy uwagę na rzecz o stosunku rodziców i nauczycieli prywatnych, o nauce domowej koszykarstwa, artykuł p. Marji Weryho o obrazkach dla dzieci i Jerzego Kühna o slöjdzie (nauce zręczności), wreszcie „hygiena mowy dziecięcej" i feljeton „Dlaczego liście opadają w jesieni?"

* Współpracownik naszego pisma, utalentowany nowelista, p. Jan Rutkowski, wystąpił dziś z pierwszą książka.

A wystąpił nie jak setki jego poprzedników i towarzyszów—w zwyczajnej szarej sukni zwykłych naszych wydawnictw, lecz z tomem, prawdziwie artystycznie pod względem technicznym wydanym.

Szereg nowel i opowieści, przeważnie w *Kurjerze warszawskim* w ciągu paru lat ostatnich zamieszczanych, które złożyły się na książkę, ilustruje kilkadziesiąt przepysznych rysunków paryzkiego artysty Jankowskiego.

Papier, rzecz prosta, wykwintny, okładka ozdobna, ze smakiem wykonana.

Tytuł ogólny tomu „Pajęczyna", a oprócz noweli pod tym tytułem czytamy tu: „Czepeczek panny Izy", „Słońce zagasło", „Chwila słabości Jana Żuka", „Zegarek pana Pawła", „Kochany Pietrze", „Awans", „Co to jest wiosna", „Dziewiąta minut trzy", „Nr. 502", „Etyka Szymkowa", „Nowela", „Nad życie!", „Szept nocy majowej" i „Łańcuch życia"

Oby ten tom wykwintny był szczęśliwym początkiem w karjerze literackiej młodego autora...

Z pomiędzy ilustracyj, lekkich a pełnych wyrazistości zarazem, uderzają przedewszystkiem postacie—dra Karwackiego („Czepeczek"), pana Pawła („Zegarek"), panny Idalji („Kochany Pietrze!"), przepyszna twarz dziadunia („Co to jest wiosna") i in.

Do perełek rysunkowych należy też katastrofa na moście w noweli „Nad życie".

= Z teatru.

* Z powodu nagłej niedyspozycji p. Suagnesa dzisiaj w teatrze Wielkim zamiast „Rigoletta" ma być daną „Halka".

Partję Jontka wykona p. Kwieciński, Halki—p. Dowiakowska.

* Personel baletowy odbywa obecnie próby z sensacyjnej nowości p. t. „Lalka".

Nowy balet wystawiony będzie za dwa tygodnie.

* Marja Wąsowska, utalentowana pianistka, debiutowała przed tygodniem w berlińskiej „Filharmonji", uczestnicząc w koncercie słynnego barytona Franciszka d'Andradé.

Gorące przyjęcie, jakiego wirtuozka doznała, zachęciło impresarja Wolffa do urządzenia własnego koncertu panny Wąsowskiej, który odbył się w ubiegłą środę w „Singakademie" i powiódł się wybornie.

Krytyka berlińska przyznaje artystce naszej jednogłośnie talent pierwszorzędny.

* Zapowiedziany w tych dniach w Kaliszu koncert p. Cieślewskiego nie odbył się, jak donosi *Kaliszanin*, z powodu pustek w kasie.

= „Lutnia" w Łodzi.

Pomyślny rozwój i powodzenie „Lutni" warszawskiej podziałały dodatnio na amatorów śpiewu chóralnego w niektórych miastach prowincjonalnych i podały im myśl szczęśliwą do założenia na prowincji stowarzyszeń śpiewackich na wzór istniejącego w stolicy.

W powyższej kwestji Łódź nie omieszkała zamanifestować się w sposób należyty, do czego w znacznej mierze przyczyniło się niejednokrotne nawoływanie prasy miejscowej, właściwej inicjatorki projektu.

Przed rokiem grono amatorów śpiewu powzięło zamiar założenia „Lutni" w Łodzi i w tym celu opierając się na zatwierdzonej już ustawie „Lutni" warszawskiej, przesłało projekt stowarzyszenia władzom odnośnym dla zatwierdzenia.

Jednocześnie na mocy pozwolenia władz miejscowych zorganizowano w Łodzi zbiorowe lekcje śpiewu chóralnego dla wystąpienia w dwóch koncertach na cel dobroczynny, z których jeden na dochód ochronki katolickiej odbył się w czerwcu r. b.

Po sześciotygodniowej przerwie w miesiącach letnich wzmiankowane lekcje zbiorowe rozpoczęły się na nowo i prowadzą się dotychczas przy wzrastającej z dniem każdym liczbie uczestników.

Tymczasem ustawa nowego stowarzyszenia i podanie dwudziestu kilku członków założycieli, zaopatrzone przychylną decyzją władz miejscowych i gubernjalnych przesłane zostały do Warszawy a następnie dla ostatecznego zatwierdzenia do Petersburga.

Wobec powyższych okoliczności wątpić nie należy, iż projekt pierwszej „Lutni" prowincjonalnej blizkim jest urzeczywistnienia, co z prawdziwą radością i uznaniem notujemy.

= Fundusz zasługi.

Komitet Towarzystwa kredytowego ziemskiego, celem polepszenia bytu urzędników, djetarjuszów i oficjalistów swoich i wynagradzania co każde 10 lat tych, którzy nieskazitelnie obowiązki swoje wypełniają, postanowił na zebraniu ogólnem wytworzyć osobny fundusz pod nazwą „Funduszu zasługi", dysponowanego w stosunku 3% od pobieranych pensyj wraz z naroslemi procentami.

Fundusz powyższy może być podniesiony po przesłużeniu nieskazitelnie lat 10-iu, lub wcześniej, w razie opuszczenia służby przez pracownika.

Fundusz powyższy nie ulega aresztom; z chwilą wprowadzenia go ustaje udzielanie dotychczasowych zasiłków i wsparć, z wyjątkiem tylko zapomóg na koszty pogrzebu zmarłych urzędników lub członków ich rodzin.

= Ulgi dla ziemian.

Komitet Towarzystwa kredytowego, mając na względzie trudne położenie ziemian, stara się o ograniczenie wydatków.

W tym celu np. koszty administracji zostają pokryte z odsetek od funduszu, będącego własnością Towarzystwa.

Stowarzyszeni, przy racie obecnie wnoszonej, nie ponoszą tego wydatku, dzięki czemu rata jest zmniejszona.

Koszty zjazdu delegatów, czy to w razie klęsk nieurodzaju, czy ognia i t. p., celem zbadania stan

dobr, ograniczone zostały do rs. 6-iu w stosunku włók 30-tu.

= Próby światła.

Zarząd tramwajowy zamierza wykonać próby ze światłem elektrycznem według systemu p. A. Iwanowskiego.

Od wyniku prób będzie zależało wprowadzenie nowości w wagonach.

= Kradzieże.

Zamieszkałemu przy ul. Burakowskiej pod № 10-ym Pawłowi Gzera, w przejeździe przez ul. Wronią do stacji towarowej kolei wiedeńskiej, z wozu skradziono krąg pasów do transmisyj wartości 180 rs.

= Podejrzenie zbrodni.

W domu pod № 53-im przy ul. Dzikiej, znaleziono zwłoki nowonarodzonego dziecka.

Ponieważ zachodzi podejrzenie zbrodni, zwłoki zabezpieczono do zejścia władz sądowych.

= Pożar.

W dniu wczorajszym, pod № 47-ym przy ul. Jerozolimskiej, w mieszkaniu p. Gucewicza, przez nieostrożność lokaja rozlała się terpentyna i wybuchnęła płomieniem.

Pożar ogarnął podłogę i sprzęty kuchenne.

Kiedy przybył 3-ci oddział straży, pożar już był ugaszony.

NOTATNIK TERMINOWY.

— D. 9-go listopada odbędzie się licytacja, a d. 12-go t. m. przetarg w urzędzie powiatowym rypińskim na dostawę dla rypińskiej brygady straży pogranicznej 958 sażeni drzewa opałowego i 157 pudów 19 funtów świec łojowych od rs. 16,630 kop. 55.

— D. 9-go listopada odbędzie się licytacja, a d. 12-go t. m. przetarg w urzędzie powiatowym częstochowskim na dostawę dla częstochowskiej brygady straży pogranicznej 1,087 sażeni drzewa opałowego i 188 pudów 15 funtów świec łojowych od rs. 18,126 kop. 13.

— D. 9-go listopada odbędzie się licytacja, a d. 12-go t. m. przetarg w urzędzie powiatowym włocławskim na dostawę dla aleksandrowskiej brygady straży pogranicznej 940 sażeni drzewa opałowego i 148 pudów 39 funtów świec łojowych od rs. 13,618 kop. 23.

— D. 9-go listopada odbędzie się licytacja, a d. 12-go t. m. przetarg w urzędzie powiatowym wieluńskim na dostawę dla wieluńskiej brygady straży pogranicznej 1,062 sażeni drzewa opałowego i 170 pudów 39 funtów świec łojowych od rs. 15,481 kop. 67.

— D. 9 go listopada, w rządzie gubernjalnym kaliskim, odbędzie się licytacja na dostawę w r. p. artykułów żywnościowych dla aresztantów, utrzymywanych w więzieniach: kaliskiem, sieradzkiem i łęczyckiem, dla każdego odzielnie; wadja należy złożyć w sumach: dla więzienia kaliskiego 1,430 rs., dla sieradzkiego 1,210 i dla łęczyckiego 1,190.

— Od niedzieli, dnia 16-go b. m., pani Lucyna Ćwierczakiewiczowa w mieszkaniu swojem Królewska № 3, od godz. 8-ej do 10-ej rano, będzie wydawała herbatę ubogim.

— **Kilka rodzin przyciśniętych nędzą zwraca się do łaskawych czytelników o ubrania** dla dzieci. Potrzebne są zwłaszcza **4 szynele** do gimnazjum **filol.**, **2** do **realnego**, **6 palt** ciepłych, oraz **6 bluzek i tyleż par spodni**, a wszystko to **na wiek od lat 15 do 18**.

NEKROLOGJA.

† Ś. p. Ludwik Karski,

kontroler kolei konnej warszawskiej, po krótkich lecz ciężkich cierpieniach, zmarł dnia 5-go b. m., przeżywszy lat 35. Pogrążona w głębokim smutku żona wraz z trojgiem małoletnich dzieci zaprasza krewnych, przyjaciół, kolegów i znajomych na nabożeństwo, odbyć się mające w kościele N. Marji Panny Loretańskiej na Pradze dnia 9-go listopada, t. j. w niedzielę, o godz. **9-ej** zrana, a następnie na wyprowadzenie zwłok w tymże dniu, o godzinie **12-ej** w południe, z kaplicy szpitala Dzieciątka Jezus przy ulicy Zgoda, na cmentarz brudzieński.—1548

† Ś. p. MARJANNA z Nawrockich BEKIER,

żona urzędnika, po długich i ciężkich cierpieniach, zmarła dnia 5-go listopada 1891 r. Pozostały w smutku mąż wraz z dziećmi zaprasza na żałobne nabożeństwo, odbyć się mające d. 7 listopada, o godz. **10** rano w kościele Panny Marji na Nowem Mieście, oraz na wyprowadzenie zwłok z tegoż kościoła w dniu następnym, to jest w niedzielę, o godzinie **3-ej** po południu. —1547

Przeniesienie zwłok

†

Ś. P.

Karola Martwich,

b. obywatela m. Warszawy,

z kaplicy Halpertów na cmentarzu ewangelickim do grobu familijnego, odbędzie się w dniu 8-ym listopada r. b., to jest w niedzielę, o godzinie **3-ej** po południu, na które pozostała rodzina zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych. 1553

† Ś. p. JAN SCHNEJDER,

majster rzeźniczy, przeżywszy lat 43, po krótkiej lecz ciężkiej chorobie, zmarł dnia 6 listopada 1891 r. Pozostała żona wraz z dziećmi i rodzeństwem zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na wyprowadzenie zwłok w dniu 8-ym b. m., to jest w niedzielę, o godzinie **4-ej** po południu, z kaplicy przy ulicy Mylnej, na cmentarzu ewangelicko-augsburski. 2—3890

† W dniu 8-ym listopada r. b., to jest w niedzielę, o godzinie **9-ej** zrana, w kościele powązkowskim odprawioną zostanie msza święta za dusze ś. p. familji **Napolskich**, a to z legatu przez niegdy Andrzeja uczynionego; o czem rektor kościoła powązkowskiego interesowanych zawiadamia. —1513

† Ś. p. Józef Gniazdowski,

b. urzędnik leśny, zmarł dnia 6 listopada r. b., we wsi Bendzelinie. Wyprowadzenie zwłok z domu do kościoła parafjalnego w Łaznowie, odbędzie się dnia 8-go b. m., a w dniu następnym nabożeństwo żałobne i pochowanie zwłok. Na ten smutny obchód zapraszają dzieci i wnuki zmarłego. 2—3895

Telegramy „Kurjera Warszawskiego".

SPRAWA BARTENJEWA.

Petersburg 6-go listopada. (*Tel. pr. K. W.*)— Dziś departament kasacyjny senatu rządzącego przystąpił do rozpatrzenia skargi kasacyjnej obrońcy Bartenjewa w sprawie o zabóstwo artystki teatrów warszawskich Wisnowskiej. Komplet senatorów składali: Repiński, Wołków i Koni. Wnioski forował pełniący obowiązki naczelnego prokuratora Żelechowski. Obrońca Bartenjewa, adwokat przysięgły Sztenger, popierał skargę kasacyjną. Adwokat przysięgły Andrejewski dowodził niesłuszności zastosowania do oskarżonego paragrafu 1455-go ust. o kar., żądając ekspertyzy w celu udowodnienia stopnia podniecenia Bartenjewa i histerji u Wisnowskiej. P. o. oberprokuratora Żelechowski, uznając postępki Bartenjewa za rozmyślne i konsekwentne, nie znajdował zasady do powołania ekspertów i wnosił, aby skargę kasacyjną obrońcy odrzucić.

Petersburg 6-go listopada. (*Tel. pr. K. W.*)— Senat po długich naradach orzekł, iż ogłoszenie wyroku w sprawie kasacyjnej Bartenjewa nastąpi później. Sprawa trwała trzy godziny, przy nader małym udziale publiczności.

BRAK MĘŻCZYZN.

Wiedeń 6-go listopada. (*Tel. pr. Kur. War.*)— Podczas dzisiejszych obrad izby deputowanych nad budżetem szkolnym dep. Hoffman żąda wyższych szkół dla kobiet, aby mogły samoistnie zarabiać na życie. Mówca przytacza, że na przedmieściu wiedeńskiem „Wieden" trzy piąte kobiet nie może dostać męża, z powodu statystycznie stwierdzonego braku mężczyzn. W Austrji nadwyżka kobiet wynosi półtora miljona. Nawet gdyby zmuszono wszystkich kawalerów do ożenienia się, nie wystarczyłoby na potrzebę. Mówca z humorem powiada, że należałoby chyba legalnie na wielożeństwo zezwolić. Poseł, Marjan Sokołowski, rozwija reformy, potrzebne w szkołach średnich.

KONKURS.

Lwów 6-go listopada. (*Tel. pr. K. War.*)— Na konkursie dramatycznym, w dniu dzisiejszym rozstrzygniętym, pierwszą nagrodę otrzymała czteroaktowa komedja Romana Żelisława Orszy p. t. „Kraj", drugą dramat Bełcikowskiego „U kolebki". Zalecono do grania sztukę ludową „Na wsi" Jana Piotrowskiego.

AWANTURA KSIĄŻĘCA.

Paryż 6-go listopada. (*Tel. pryw. K. W.*)— Rojaliści zafrasowani są głęboko awanturniczemi miłostkami księcia Filipa orleańskiego, które kompromitują dom królewski. Podobno zamierzają oni prosić hrabiego Paryża, aby rozciągnął nad nim kuratelę.

Wiedeń 6-go listopada. (*Tel. pr. K. W.*)— Armstrong wyzwał podobno na pojedynek księcia orleańskiego.

ZNEUTRALIZOWANIE EGIPTU.

Paryż 6-go listopada. (*Tel. pr. Kur. War.*)— Rząd zamyśla podobno wystąpić z projektem zneutralizowania Egiptu. W kołach poważnych przewidują, że przyszłoby stąd do zatargów z Anglją.

WYPADEK NA KOLEI.

Paryż 6-go listopada. (*Tel. pr. Kur. War.*) — Pod Amiens przyszło znowu do zetknięcia pociągów. Pięć osób odniosło ciężkie rany. Winnym nieszczęścia jest zwrotniczy, który był na służbie 15 godzin bez przerwy.

POŻAR STATKU.

Ateny 6-go listopada. (*Tel. pryw. Kur. W.*)— Parowiec angielski „Soh", płynący z Batumu, zgorzał u brzegów Eubei. Zginęli kapitan, żona jego i 16 marynarzy. (*Aj. półn.*)

PRZYSZŁY PREZYDENT.

Londyn 6-go listopada. (*Tel. pr. K. Warsz.*)— Delegowani rozmaitych stronnictw politycznych w Chili na zebraniu w Valparaiso wybrali Montta na kandydata do urzędu prezydenta rzeczypospolitej.

JAN ORTH.

Nowy Jork 6-go listopada. (*Tel. pr. K. W.*)— Dziennik *Sun* zapewnia, że wczoraj w Nowym Jorku otrzymano list, donoszący, że Jan Orth', (b. arcyksiążę austrjacki Jan), żyje, jest zdrów i mieszka w Chili z żoną; list ów nadszedł od matki żony Ortha, który otrzymała wiadomości od samego Ortha. (*Aj. półn*)

KORSARZE.

Paryż 6-go listopada. (*Tel. pr. Kur. War.*)— Z Tonkinu nadeszły znowu niepomyślne wieści. Korsarze pojawili się w kilku miejscach na nowo i zabili oficera, tudzież kilku żołnierzy francuzkich.

Budapeszt 6-go listopada. (*Tel. pr. K. W.*)— Cesarz przybył do Goedoelloe.

Paryż 6-go listopada. (*Tel. pryw. Kur. W.*)— Ajencja Havasa donosi: Na zebraniu, mającem zorganizować nową grupę skrajnej lewicy, zebrało się wczoraj dwudziestu deputowanych. Uchwalono zwołać w tych dniach zgromadzenie wszystkich deputowanych, głosujących zwyczajnie z lewicą radykalną. Ogólne przekonanie jest takie, iż próba utworzenia nowego stronnictwa poniesie klęskę. Przyjdzie zapewne do interpelacji o politykę ogólną rządu. (*Aj. półn.*)

Paryż 6 go listopada. (*Tel. pr. Kur. War.*)— Deputowany Crunier, który wyjechał na polowanie, znaleziony został w okolicy Annecy bez życia. Przypuszczają, że zginął od strzelby, która przypadkiem wypaliła.

Paryż 6-go listopada. (*Tel. pr. Kur. War.*) — Rząd przyjął według poprawek komisji budżet marynarki, w wysokości 214½ miljonów fr.

Paryż 6-go listopada. (*Tel. pryw. Kur. W.*)— Sara Bernhardt ma powrócić do „Komedji francuzkiej".

Londyn 6-go listopada. (*Tel. pr. Kur. W.*)— Z powodu ważności posterunku dyplomatycznego w Bukareszcie w dzisiejszych czasach, rząd podniósł dotację poselstwa tamtejszego o 25,000 franków rocznie.

Konstantynopol 6-go listopada. (*Tel. pryw. Kur. War.*) — Na morzu Egejskiem srożą się burze. Wiele okrętów rozbitych.

TELEGRAMY HANDLOWE.

Petersburg 6-go listopada. (*Telegram Ajencji półn.*)— Notowania giełdy pieniężnej Przekazy na Londyn (kurs za 3 miesiące) 99.50, 99.10 99.45. Przekazy na Berlin (kurs za 3 miesiące) 48 85, 48.80, —.—. Przekazy na Paryż (kurs za 3 miesiące) 39.45, 39.20, 39.42½. Usposobienie giełdy tutejszej dla walut mocne. Półimperjały nowe. po 7.93 w poszukiwaniu, w zaofiarowaniu 7.98. Kupony celne po 1.59 w poszukiwaniu, w zaofiarowaniu 1.60- Srebro 1.14 płacono, w zaofiarowaniu nie notowano. Dyskonto giełdowe 5¾% — 8%. Bilety Banku Państwa. 5% I-szej emisji nie podlegające konwersji 97.75 w poszuk. Bilety II-ej emisji 95.50 w poszuk. Bilety VI-ej em. 96.— w poszuk., 6% renta złota z r. 1883-go 163.— płacono, 5% renta złota z roku 1883-go 162.— poszuk., 4% pożyczka złota z roku 1889-go 146.— płacono. 4% Pożyczka złota z roku 1890-go —.— nienotow. 5% pożyczka wschodnia II-ej emisji 97.12½ w poszukiwaniu III-ej emisji 97.25 płacono. Pożyczka premjowa I-ej emisji z roku 1864-go 237.— płacono. Premjówki

II-ej emisji z roku 1866-go 217.— płacono. Listy premjowe szlacheckie świadectwa tymczasowe 200.—, w poszuk., listy premjowe szlacheckie sztuki pełnoopłacone rs. 203.50 płacono.; 5% renta rs. 97.— w poszukiwaniu, 4% z roku 1887-go pierwszej emisji rs. 90.62½ w poszuk., pożyczka wewnętrzna 4% z roku 1887-go drugiej emisji —.— nie notowano, III-ej emisji —.— nie notowano, IV-ej emisji —.— nienotowano. 4½% nowa pożyczka wewnętrzna z roku 1890-go 97.—. płacono 4½%, listy zastawne Towarzystwa Wzajemnego kredytu. ziemsk. 145.50 płacono, 5% listy zastawne ziemsk. Król. Polsk. —.— nienotow., 6% listy zastaw. wileńsk. 99.— w poszukiw., 5% listy wileńskie 94.— w poszukiwaniu, Usposobienie giełdy mocniejsze.

Petersburg 6-go listopada. *(Telegr. Aj. północnej.)* — Rynek zbożowy i produktowy. Pszenica spokojnie 120 zołot. rs. 13.50 wagi 9 pudów 11 zołotników do rs. 13.75 płacono, rs. 13.25 płacono. Żyto cicho. rs. 13.50 płacono rs. 13.25 z workami płacono. Owies słabo, w towarze gotowym na potrzeby miejskie rs. 5.30 do rs. 5.60 płacono. Mąka spokojnie: żytnia z okolic Moskwy rs. 14.50 do rs. 15.25 płacono. Łój za berk. 10-pudowy rs. 50.— w zaof. Cukier spokojnie, ceny nominalne; rafinowany Koniga I-go gatunku rs. 5.70 płacono, II-go gatunku rs. 5.60 płacono, mączka cukrowa krystaliczna rs. 4.70 płacono; mączka cukrowa mielona rs. 4.75 płacono.

Berlin 6-go listopada *(Telegr. pr. Kurjera Warsz.)* — Tendencja giełdy dzisiejszej była również chwiejną. Niepomyślne pogłoski o upadku kilku wielkich europejskich firm finansowych oddziaływały ujemnie na giełdę, podczas gdy większa obfitość gotówki na rynku pieniężnym spowodowała pewne ożywienie obrotów Ruble doznały dziś zniżki, a wartości russkie trzymały **się dobrze. Ruble w tranzakcjach** końcomiesięcznych **osiągały początkowo** 203.50, w chwili urzędowego **zamknięcia obrad 203.25 i straciły następnie** 50 fen. W porównaniu z wczorajszemi kursami obniżyły się banknoty russkie w obrotach natychmiastowych o 50 fen., a w dostawowych o 75 fen. Warszawa krótkoterminowa gorzej o 35 fen., krótki Petersburg pozostał bez zmiany, długoterminowy zaś podniósł się o 40 fen. Przekazy na Wiedeń wyżej o 20 fen. w obu terminach (krótkie 172.80, długoterminowe 171.60). Listy zastawne ziemskie obniżyły się o 10 kop., a listy likwidacyjne o 1 rs. 50 kop. (60.—). Więcej płacono za 4% pożyczki konsolidowane russkie z r. 1880-go, 4½% listy zastawne russkie, pożyczki premjowe russkie z r. 1864-go, 6% russkie renty złote i kupony celne, mniej natomiast za 4% pożyczki russko-angielskie z r. 1884-go. Akcje kredytowe austrjackie podniosły się o drobnostkę. Dyskonto prywatne tańsze o ⅛%. **Żyto miało dziś tendencję mocną** i osiągało ceny droższe **w towarze gotowym o 1 m. 25** fen. i o 1 mar. w dostawowym.

Berlin 6-go listopada *(notowanie urzędowe giełdy).*

Bil. bank. rus. w tr. nat.	204.—	Akcje d. ż. war.-wied.	—.—
Weksle na Warszawę	203.70	Akcje kredytowe	149.20
Wek. na Petersb. krót.	202.40	Weksle na Londyn kr.	—.—
Wek. na Petersb. dług.	199.70	" " dł.	—.—
Bil. ban. russk. na dost.	202.75	Żyto w tow. gotow.	243.50
Wschodnia poż. II em.	—.—	Żyto na wiosnę	243.—
Listy zast. serji I-ej	62.—		

Kursa z 5-go listopada: 204.50, 204.05, 202.40, 199.30, 203.50, —.—, 62.10, 149.10, 242.25, 242.—.

Sprawozdania z targów.

Magazyny tranzytowe przy stacji Praga kolei warszawsko-terespolskiej.

Sprawozdanie z dnia 5 listopada 1891 r.

	wyszło:		pozostaje:	
Żyta	8	wagonów	—	wagonów
Owsa	3	"	181	"
Mąki żytniej	2	"	81	"
Mąki pszennej	1	"	30	"
Kaszy jaglanej	17	"	40	"
Kaszy gryczanej	—	"	287	"
Ryżu	—	"	—	"
Pszenicy	1	"	5	"
Jęczmienia	6	"	38	"
Grochu	2	"	94	"
Gryki	—	"	4	"
Cebuli	—	"	2	"
Fasoli	—	"	—	"
Łoju	—	"	16	"
Makuchów	—	"	—	"
Mąki kartoflanej	2	"	7	"
Cukru	—	"	21	"
Rodzenków	—	"	2	"
Żelaza	—	"	1	"
Tranu	—	"	1	"
Razem	42	wagonów	810	wagonów

Ceny zboża wynosiły:

Żyto . . . . . od — do 128 kop. za pud.
Owies . . . . . od — do 99 " " "
Kasza jaglana . od — do 140 " " "

Gdańsk 5-go listopada. — Pszenica krajowa w słabem usposobieniu; towar tranzytowy był więcej poszukiwany. Płacono za polską tranzyto szklistą 125/6 i 127/8 f. 180 mar., 129 f. 182 mar., jasno-pstrą 126/7 f. 184 m., 127/8 i 128 f. 186 mar., 129/30 f. 189 m., wysoko-pstrą 127 f. 186 mar., za russką tranzyto bardzo chudą 114 f. 160 m. czerwoną 122/3 f. 168 m., wybitnie czerwoną 134 f. 180 m., girka 120/1 f. 162 mar. za tonnę. Terminy tranzyto: na listopad 184 mar. płacono, na listopad-grudzień 184 mar. płacono, na kwiecień-maj 192 mar. płacono. Cena regulacyjna tranzytowej 182 m. Wypowiedziano 50 tonn. **Żyto** bez zmiany. Płacono za polskie tranzyto 115 f. 185 m. za 120 f. i tonę. Terminy: na listopad tranzytowe 190 mar. w zaofiarowaniu, na listopad-grudzień tranzytowe 189 m. w zaofiarowaniu, **na kwiecień-maj** tranzytowe 192 mar. płacono. Cena regulacyjna dolno-polskiego 191 mar., tranzytowego 190 mar. Jęczmień targowano russki tranzyto na paszę 140 m. za tonnę. Owies krajowy 160 mar. za tonnę płacono. Rzepak polski tranzyto 235 marok za tonnę targowano. Spirytus nie podlegający cłu w towarze gotowym 71 mar. w poszukiwaniu, na listopad 67 mar. w poszukiwaniu, na styczeń-maj 68 mar. w poszukiwaniu; podlegający cłu w towarze gotowym 51½ m. w poszukiwaniu, na listopad 48 mar. w poszukiwaniu, na styczeń-maj 49 mar. w poszukiwaniu. Dla cukru w Gdańsku tendencja mocna, a w Magdeburgu bardzo mocna. Kurs w Gdańsku 206 mar. za 100 rs.

Libawa 2-go listopada.—Z powodu zakazu wywozu giełda zbożowa była pod silnem bardzo wrażeniem i skutkiem niepewności bez obrotów i nie notowała cen. Dowozy zboża w d. 30 i 31-ym paździiernika wynosiły: 42 wag. żyta, 23 wag. jęczmienia, 599 owsa i 361 wag. różnych innych towarów; razem 1,025 wag.

TABELA WYGRANYCH

w pierwszym dniu ciągnienia IV-ej klasy 157 ej Loterji klasycznej.

Dnia 6-go listopada 1891-go roku.

Nr	Wygrał rs.	Nr.	Wygrał rs.
7631	**1,600**	10533	**4,000**
8653	**5,000**	21270	**1,000**

Po rs. 300 wygrały NN-ra:

1520	6407	13906	17041
6093	12996	15966	18832

Po rs. 90 wygrały NN-ra:

1970	7619	9418	10751	13532	18835
2915	7907	9661	11306	16512	18870
3584	8032	9817	11342	16557	20776
4214	8509	9938	12125	17404	21488
5167	9355	10491	12319	17944	21803
5648	9399	10712	12790	18602	22624

Po rs. 75 wygrały NN-ra:

5	2312	4660	6666	8705	11102	13393	15433	18145	20024	22592
61	13	64	76	26	42	13476	15519	47	68	22667
29	15	73	88	67	11238	13516	15749	95	77	68
112	17	79	6719	78	11348	93	58	18265	20117	22704
33	31	4731	60	80	65	13649	87	67	27	89
208	60	83	62	95	75	54	15844	93	59	92
31	97	95	67	8839	11406	85	70	18311	73	22835
46	2505	4893	6839	57	35	13702	16007	18497	20278	72
55	61	4945	49	67	69	6	72	18517	95	22920
58	87	95	56	8957	95	56	87	23	20363	89
429	2706	99	80	66	11521	78	92	80	72	23052
81	43	5040	7002	83	70	97	16178	81	81	77
89	75	5154	4	94	11639	13862	89	18645	85	23129
500	2803	90	86	9016	51	91	91	47	93	79
33	2963	5204	7132	62	96	94	16227	84	20124	23220
35	3060	7	50	9120	11757	13935	16391	94	43	28
70	85	11	71	52	11862	59	16461	18710	83	80
673	3116	78	82	9228	11922	71	16509	41	87	89
745	3223	5363	7230	62	55	79	45	77	20569	97
85	62	5461	32	75	74	97	87	87	20637	23354
818	67	5554	73	88	84	14082	16608	18826	70	60
20	3327	82	92	9382	12006	87	16	28	20766	23423
72	32	5607	7337	9413	47	14110	16718	39	72	
95	51	13	50	72	12135	14	22	42	20907	
962	52	35	56	9549	69	14226	36	52	21022	
1142	58	74	97	72	12265	82	90	98	63	
55	96	77	7430	91	93	14425	16803	18913	21156	
92	3578	5719	7516	9600	12305	48	24	23	71	
1261	83	45	92	54	47	68	26	28	78	
1310	3636	88	7667	80	53	86	47	99	21316	
11	3775	5807	90	9901	74	95	90	19017	18	
25	3809	11	7705	48	12451	14584	16907	25	19	
36	24	53	28	54	63	14630	81	65	23	
61	94	76	61	67	90	14712	17004	88	55	
89	4069	5921	79	85	97	83	17125	19152	21426	
1405	72	38	7802	94	12533	46	17272	57	21741	
1503	80	61	63	10034	12669	94	17308	19255	21826	
30	89	67	92	10149	12710	98	17407	19350	84	
39	94	79	7903	53	11	14820	70	19455	92	
44	4156	6013	8018	10233	12903	58	17505	19507	21975	
1738	72	25	97	10322	24	15014	72	19621	91	
1848	86	26	8105	93	70	30	92	73	22008	
85	4217	96	15	10433	83	52	17620	19705	58	
1979	73	6101	63	10548	13053	73	50	14	22108	
2090	4300	49	69	10745	55	15115	88	56	18	
2101	53	61	73	57	59	71	17740	76	77	
51	84	65	8285	68	69	88	64	83	22233	
53	87	6235	8313	10801	89	15224	80	92	64	
76	4405	6403	8451	5	13107	77	17815	19904	93	
2215	9	36	83	10922	92	15316	41	12	22379	
30	4503	66	8532	67	13230	46	17925	75	22426	
78	24	6616	78	11045	37	15420	18051	77	85	
98	56	36	8656	93	91	31	82	20010	22538	

Rozkład jazdy na kolejach żelaznych

POCIĄGI	Odch. (godziny i minuty)	Przych. (godziny i minuty)
Warszawsko-wiedeńska:		
A) Do Wiednia:		
Pośpieszny 3 klasy	6 — r.	10 20 w.
Osobowy 3 klasy	11 15 r.	6 25 w.
Osobowo-miejsc. 3 kl. do Piotrkowa	5 35 p. p.	10 25 r.
Kurjerski I i II kl.	9 20 w.	6 10 r.
(Wagony sypialne I-ej i II-ej kl. idą do Granicy, dalej tylko I-ej kl.) (Powyższe pociągi łączą się z koleją łódzką.)		
B) Do Aleksandrowa:		
Kurjerski I i II kl.	3 35 p. p.	2 20 p. p.
Osobowy 3 kl.	7 5 r.	9 40 w.
Osobowo-miejscowy 3 kl. do Kutna	7 — w.	8 25 r.
Warszawsko-terespolska:		
Kurjerski 2 klasy do Brześcia z wagonem sypialnym (łączy się w Brześciu z pociągami kurjerskiemi do Moskwy, a w Warszawie z pociągami kurjerskiemi do Wiednia i przez Wrocław do Berlina)	8 30 r.	7 28 w.
Pocztowy do Brześcia	3 40 p. p.	1 30 p. p.
Towarowo-osobowy do Brześcia	11 30 w.	6 45 r.
Towarowo-osobowy do Brześcia (łączy się w Łukowie z pociągami pocztowemi kolei nadwiślańskiej na dystansie Łuków-Iwangród, a w Siedlcach z pocztowo-towarowo-osobowemi kolei siedlecko-małkińskiej, które w Małkini łączą się z pociągami petersburskiemi)	10 25 r.	6 25 w.
Warszawsko-petersburska:		
Kurjerski I i II kl. (wagony sypialne; kursują dwa razy tygodniowo, a mianowicie: wychodzi z Warszawy we wtorki i piątki, powraca zaś we środy i niedziele)	7 33 w.	10 15 r.
Pocztowy I, II, III kl. do Wilna w komunikacji bezpośredniej z sąsiedniemi kolejami, a I i II kl. do Petersburga	9 31 r.	7 31 w.
Osobowy I, II i III kl.	11 13 w.	4 13 r.
Osobowy II i III kl. do Białegostoku	4 53 p. p.	9 3 r.
Nadwiślańska do Kowla:		
Pocztowy do Kowla	3 35 p. p.	2 — p. p.
Osobowy do Kowla (dwa wagony wszystkich klas komunikacji bezpośredniej między Warsz. a Kielc.)	11 35 w.	8 10 r.
Osobowy do Iwangrodu (także do Lublina)	7 48 r.	10 — w.
(Powyższe pociągi łączą się z koleją dąbrowską).		
Towarowo-osobowy z Iwangrodu do Lublina	11 27 r.	6 8 w.
Towarowo-osob. z Lublina do Chełma (łączy się z pociągiem kolei brzesko-chełmskiej)	9 23 r.	6 49 w.
Pocztowy z Iwangrodu do Łukowa	11 23 r.	6 30 w.
Nadwiślańska do Mławy:		
Pocztowy	6 5 w.	11 20 r.
Osobowy	8 55 r.	8 33 w.
Obwodowa z kolei wiedeńsk.:		
Osobowy	2 42 p. p.	2 49 p. p.
Osobowy	7 15 r.	8 33 w.
Obwodowa z kolei terespolsk.:		
Osobowy	2 11 p. p.	3 20 p. p.
Osobowy	7 55 w.	7 52 r.

W drukarni *Kurjera Warszawskiego*—Plac Teatralny nr. 473c (nowy 9). Дозволено Цензурою Варшава 25 Октября (6 Ноября) 1891 г.
Redaktor Franciszek Olszewski. — Wydawcy: Wacław Szymanowski i Antoni Pietkiewicz (Adam Pług).